

Bóg stworzył świat — żadna inna planeta nie może być zamieszkiwana przez człowieka

Orędzie nr 165 z serii Ostrzeżenie

sobota, 13 sierpnia 2011, godz. 17.00

Moja Córko, nawrócenie musi się teraz stać priorytetem dla Moich dzieci, gdy mówią innym o Moich orędziach dla świata. Moje dzieci, nawet tylko jedna dusza dziennie przynosi mi wielką radość, kiedy inni zaczynają otwierać swe oczy na Prawdę.

Moja ukochana Córko, gdy człowiek każdego dnia jest tak bardzo zajęty, ma w swoim życiu mało czasu na modlitwę. Modlitwa, Moje dzieci, może oznaczać chwilę, godzinę, słowo lub jakikolwiek rodzaj komunikacji ze Mną. Nie ma znaczenia, gdzie człowiek zwraca się do Mnie. Może być w domu, w ogrodzie, w samochodzie, w pracy, jak również w Moim kościele. Nie jest ważne, gdzie mówicie do Mnie, chociaż sprawiacie Mi więcej radości, kiedy rozmawiacie ze Mną w Moim Domu.

Wiele ludzi błędnie uważa, że nie mogę słyszeć ich myśli, czuć bólu, smutku i radości. Czy nie rozumieją, że zostali stworzeni przez Mojego Wszechmogącego Ojca, Stworzyciela Wszystkich Rzeczy? On, który wie wszystko, wzywa was wszystkich, abyście zatrzymali się tylko na jedną chwilę dnia. Poproście Mnie o pomoc, aby was wzmocnić. Wszystko, o co proszę, to po prostu jedna chwila, ten cenny moment, kiedy wołacie Mnie, aby umożliwić Mi poprzez moc Ducha Świętego wejście do waszej duszy. Nawet tylko szept, gdy wołacie o Moją pomoc, będzie usłyszany. Jeśli nie zwracacie się do Mnie, nie mogę odpowiedzieć, gdyż nigdy nie ingerowałbym w waszą wolną wolę.

Jestem jak ojciec patrzący na grupę bawiących się dzieci. Wszystkie zajęte, biegają, rozmawiają ze sobą, niektóre śmieją się, a w innych przypadkach walczą między sobą. Większość dzieci reaguje na dorosłych, gdy proszone są o uwagę. Ale niektóre są uparte, odwracają się plecami i nie chcą zrobić tego, o co są proszone. Niektóre dzieci są czułe. Niektóre nie. Kilkoro pokaże nawet w tak młodym wieku bezwzględną nienawiść.

Lecz kiedy patrzę na te Moje dzieci na świecie, widzę nienawiść, a nawet gorzej, kompletną obojętność wobec Mojego istnienia, Jezusa Chrystusa, ich ukochanego Zbawiciela. Wielu nienawidzi nawet dźwięku Mojego Imienia.

Dzieci, w czasach, w których żyjecie, istnieje pewna niesforna grupa Moich dzieci, które nie podążają za Mną, ale które wierzą, że świat należy do nich, aby rządzić, kontrolować, wykorzystywać, a nawet szkodzić, tak jak im pasuje. Wobec Ojca, Stworzyciela Wszystkich Rzeczy, okazują one mało szacunku. Człowiek jest dzisiaj tak arogancki, że wierzy, że wynurzył się z jeszcze wyższej hierarchii niż Mój Przedwieczny Ojciec. Więc nadal dąży, aby dowiedzieć się więcej na temat swego pochodzenia, mimo że prawda jest dla niego tutaj cały czas widoczna. Tak dużo czasu marnowane

jest więc na bezwartościowe zajęcia, bezwartościowe marzenia, wytwarzane przez umysły tych naukowców, których duma z własnej inteligencji — daru od Boga Ojca — oznacza, że człowiek wierzy, że znajdzie nowe fakty, dotyczące swego pochodzenia.

Dlaczego dzieci te nie zdają sobie sprawy, że dla człowieka stworzona została ziemia? Żadna inna planeta nie może być zamieszkiwana przez człowieka, gdyż nie jest to częścią planu Mojego Ojca. Jak naiwny może być człowiek podczas próby wypełnienia duchowej pustki w swej duszy. Cały niezbędny pokarm i spełnienie może być jego, jeśli usiądzie i zaakceptuje Prawdę. Prawdę o istnieniu Boga Ojca, Przedwiecznego Stwórcy wszechświata.

Wasz ukochany Zbawiciel,

Nauczyciel i Sprawiedliwy Sędzia

Jezus Chrystus